

G A Z E T A KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO I ZAGRANICZNEGO

Z WARSZAWY DNIA 260 LUTEGO ROKU 1819 we WTOREK.

W niedzielę wysła stąd pierwsza kolumna jazdy korpusu Rossyjskiego powracającego z Francji na miejsce iey przeznaczone, a druga nadsięgnęła.

z Wiednia 23 Stycznia

Dwór nasz przywdział żałobę na dni 18 z powodu śmierci Królowey Hiszpańskiej, a Królowney Brezylsko - Portugalskiej.

Podczas pobytu Cesarstwa naszych w krajach Włoskich Arcy Xiążę Następca tronu poiedzie do *Munich*, w celu iak słyhać zaślubin.

W rzadkiej bardzo starości umarł niedawno w Węgrzech w dobrach Hrabiego *Schönborn Gregorz Spiering*, bo w 120 roku życia. He najstarsi ludzie zapamiętać go mogą, nigdy nikt niewidział go gniewającego się, ani złorzeczącego niesłyszał. Żona, z którą miał 8 synów i 5 córek, umarła niedawno, mając lat 88.

Gdy Cesarz Rossyjski dnia 24 Grudnia przez *Dobrau* przejeżdżał (wioska między *Friedek* i *Teschen*), zatrzymał się, i wstąpiwszy do Proboszcza miejscowego, kazał mu się do kościoła zaprowadzić. Uklęknął Monarcha przed wielkim ołtarzem; a że to był właśnie dzień urodzin jego, prosił Proboszcza, aby połączył modły swe z modłaniami jego, i aby mu pobłogosławił. Co gdy się stało, pomodliwszy się ierzecz, ruszył w dalszą drogę, udarował się wprzód sownicie Kapłana.

z Berlina 26 Stycznia.

Nowém postanowieniem Królewskiem d. 11 z. mca dotychczasowe Ministerjum policyi wcielone zostało do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Minister Stanu i Policyi Xiążę *Wittgenstein* otrzymał na miejsce ustających iego obowiązków wydział interessów domu i rodziny Królewskiej, oraz wszystkiego, co się tycze dworui i urzędów dworskich, dotąd pod kierunkiem Kanclerza Królestwa zostających.

Na przełożenie poselstwa Pruskiego w *Rzymie*, pozostające pod panowaniem Pruskim części Biskupstwa Kujawskiego i Pomorskiego, dotąd pod względem duchownym do tegoż Biskupstwa w Polsce należące, są od niego oddzielone, i będą tymczasowo zostawały pod zarządzeniem byłego Kujawskiego Oficjaly, Kanonika *Rosolkiewicza*.

W *Akwisgranie* rozefano duchowienstwu katolickiemu następujące przepisy: „ Na przypadek małżeństw niejednego wyznania chrześcijańskiego, chce Stolica Apostoła, żeby strona Wyznania katolickiego zobowiązała się wychowywać dzieci płci oboiey w wierze Rzymsko Katolickiey, i żeby na takie zobowiązanie się strona wyznania innego zezwoliła. Gdyby zaś nowożeńcy na to nie przystawali, natenczas duchowny oświadczy im, że ani zapowiedzi, ani błogosławienstwa nie otrzymają. ”

W *Trackenen* w Litwie Pruskiej nieiaki *Mateusz Pilz* obchodzi dnia 190 b. mca Sętnice urodzin swich. Ma troje dzieci, 24ch nauków, 11 prawnuków.



Cz 2270/1819

Podług nowej taryfy celney dla Pruss, płaci się cła od cetnara przędzy lnianey niewyrobioney, morzem do Anglii odchodzący, 4ry dobre grosze; zaś od takiejże lądem w inne kraie wyprowadzanej dwa talary. (Dwaście razy więcej).

Od Menu 19 Stycznia.

Hrabia *Buol-Schauenstein* pełnomocnik Austriacki, przodkujący w naradach seymowych, spodziewany co chwila w *Frankforcie*. — Poseł Bawarski Pan *Aretin* już tam przybył, a spodziewany ieszcze Pan *Pfeffel* także ze strony Bawaryi: co do interesów z W. Księstwem Badeńskiem zachodzących. — Hrabia *Buol-Schauenstein* ma mieć bardzo ważne przepisy, które wiezie z *Wiednia* dla Seymu Niemieckiego. — Interesa wojskowe Ligi Niemieckiej załatwiają się w *Wiedniu*, i są bardzo bliskie zupełnego ukończenia.

Pan *Martens* Poseł Hanowerski przy Seymie w *Frankforcie* rozestął wszystkim innym Posłom dokładny opis wydarzonego roku przeszłego między studentami w *Getyndze* rozruchu, załączając przytém stosowną notę z wezwaniem, ażeby zajęto się postanowieniem ogólnych zasad dla wszystkich Akademii, kładących tamę podobnym zayściom.

Była Królowa Hiszpańska, małżonka *Josefa Bonapartego*, wyjeżdża tey ieszcze wiosny z *Frankfortu* do Ameryki z całą rodziną swoją.

Pan *Kotzebue* opuszcza także Niemcy, i powraca do *Estlandii*.

Wielki Książę Badeński mianował Jenerała Majora *Göltz* Jenerał Porucznikiem, a Jenerała Porucznika *Tettenborn* Jenerałem jazdy. Naczelnym Dyrektorem poczty został Referendarz *Fahrenberg*, a Baron *Hacke* Minister Stanu dostał wysłużoną pensyą.

Zwierzęta w menażeryidworskiej w *Karlsruhe* będą w przyszłym miesiącu sprzedane przez publiczną licytacją.

W wielu okolicach nad *Renem* panowała okropna trwoga, szczęściem u tych tylko, którym przepowiadania Pani *Krüdener* i *Müllera* głowę zawróciły. Było to z powodu zbliżającego się dnia 13 Stycznia, który niesłychane zdarzenia miał przynieść. Wielu z lekkliwych pisali do *Müllera*, aby ich oświecił, czego dnia tego spodziewać się mają? Śmiał się z nich zapewne ten nowoczesny prorok od-

bierając listy, bo zapowiedziany dzień był taki, jak wszystkie inne. Teraz puszczone znówu wieść, że na dzień 13ty zapowiedziane nadzwyczajne wypadki nie w Europie zayść miały, i że o nich dopiero za 3 miesiące wie-dzieć będziemy.

Sala przeznaczona na obrady Seymowe w *Munich* tak jest obszerna, że sama galerya przeszło 250 słuchaczy pomieścić może. Jest więc większa od sali Izby niższej w *Londynie*.

Brak wody po niektórych miejscach w górach *Alpach* tak był wielki, że za garniec wody płaceno po 3 kracyary.

W sprawie Pana *Offner* Poczmaystra bez przyczyay z urzędu usuniętego, i lat kilka więzionego, podał obrońca tegoż drogą sądową przełożenie Królowi Bawarskiemu ułożone z winnem dla niego uszanowaniem, lecz bez ogrodków, a dobitnie za prawdą i sprawiedliwością obstające. Król nie tylko nie wziął za złe kroku tego, ale owszem przychylił się we wszystkim do położonych nieiako warunkowych punktów prosby, i w skutek tego wyznaczył Panu *Offner* wszelkiej odtań pretensyi zrękaącemu się (1.) tysiąc złotych Niemieckich dożywotniey pensyi na miejsce 900 dawniey przez niego pobieranych. — 2.) Córce tego 18letniey 3 tysiące złotych Niemieckich posagu. — 3.) Szesnaście tysięcy raz na zawsze jako wynagrodzenie Panu *Offner* za wszelkie koszta i straty, jakie poniósł przez wyrządzoną mu bez wiedzy Królewskiej niesprawiedliwość.

Piszą z *Hamburga*, że tam oddano w tych dniach na pocztę i odebrano istotnie list pod takim adresem: — „Najjaśnieyszemu *Mahmudowi* II w *Stambule*.”

W okolicy *Frankfortu* była dnia 15 bieżącego miesiąca nadzwyczajna burza z grzmotami i błyskawicą. W wiosce *Neu-Jsenburg* wiatr gwałtowny pozrywał z domów i z kościoła dachy, powyrwał okna, ławki w kościele i wszystko poprzewracał, w znaczney nawet części na kawałki pogruchotał.

Podczas pobytu w *Weymärke* Cesarzowej Rossyyskiej Matki przedstawiono iey zgromadzone Stany, z któremi Najjaśnieysza Pani, a szczególniey z deputowanemi Stanu Włościańskiego, łaskawie rozmawiała. — Pan *Göthe* dostał w podarunku kosztowną, z wizerunkiem tey Cesarzowej, 147 bryllantami wysadzoną tabakierę.

W Królestwie Bawarskiem ponowiono znowu dawne urządzenie zabraniające wszystkim urzędnikom do stolicy z prowincyi bez potrzeby służbowey przybywania. Postanowienie takowe rozciągnięto i do duchownych. Urzędnik chcący iechać do *Munich*, powinien mieć wyrazne na to pozwolenie Królewskie.

Dwaj postylionowie Niemieccy wioząc każdy osobno na otwartym wózku żyda, ziechali się na wązkiej drodze. Niechciał jeden drugiemu ustąpić, a stąd przyszło do obelg i pogroźek. Nareszcie jeden smagnawszy biczem ku drugiemu, ugodził żyda iego. Postylion ugodzonego rozgniewany krzyknął: *Jesli bić będziesz żyda moiego, i ja twoiego biczem okładać będę.* Tamten smagnął znowu biczem żyda iego, a ten toż samo zaraz uczynił z drugim żydem, co trwało, aż póki oba żydzi nie zatamowali walki, im tylko szkodliwej, przez dopomożenie postylionom, aby ich wózki przeszły wedle siebie.

Dziennik Frankfortski na żądanie Xięcia *Rovigo* (*Savary*) mieszkającego w *Smirnie* ogłosił następujący list:

Do PPanów składających towarzystwo wojskowych i uczonych, pisarzów dzieła pod tytułem: *Zwycięstwa, podbicia, klęski i wojny domowe Francuzów od roku 1792 do 1815.*

w *Smirnie* 1 Grudnia 1818.

MCPanowie! Czytając szacowne dzieło, przez które staracie się kroniki nasze zbogacić, widziałem, żeście postanowili przydawać do każdego tomu tabelkę imion i miaysc urodzenia każdej z osób, które w opisie zdarzeń przytoczycie. *Wszakże, na stronkach 109 i 110tey drugiego tomu czytając szczegóły kampanii roku 1795 w Wandei, gdzie jest mowa o Generał-Adjutancie Savary, nie doczytuję się imienia, ani miaysc urodzenia iego, w braku czego może kto wziąć mnie, lub którego z braci moich za niego. Ani oni, ani ja, nie byliśmy nigdy Generał-Adjutantami, który to stopień biorą często w obcych wojskach za stopień odpowiadający stopniowi Adjutanta, wcale inny w naszym wojsku. Chociażby nawet czynny tego Generał-Adjutanta, którego przydadacie, były chwalebne, żądam atoli sproślowania, dwuznaczności, na którą miałbym prawo utyskiwania, i oczekuję tegoż sproślowania od bezstronności waszey, nie sądząc, aby nieszczęśliwy stan mój polityczny miał am służyć za pobudkę niedonia na to bałości. Ani ja, ani bracia moi, nie służy-*

*liśmy nigdy w Wandei. Byli oni starsi odemnie, i polegli w wojnie na czele korpusów, któremi dowodzili, jeden w artylleryi, a drugi na czele 14go pułku liniowej piechoty w Polsce roku 1806. Ja byłem jeszcze Porucznikiem w 18tym pułku jazdy przy wojsku Nadreńskim roku 1795, o czém jest mowa na powyższych stronkach. Przez dochodzenie potrzebne dziełu waszemu dowiedzie się, iż gdy z kolei moiey na nappierwsze w wojsku naszym wyniesiony zostałem stopnie, nie dostałem ich przez tchórzowską ucieczkę, ale w zawodzie moim wojskowym przechodziłem stopniami to wszystko, co mogło być przyjemnem młodzieńcowi pałającemu świętym ogniem miłości chwały i oyczyzny, i chęcią iey okazania. Urodziłem się w Szampanii roku 1774 we wsi *Mare*, która w części była oycą moiego własnością. Wszedłem roku 1789 do służby w pułku konnym Królewsko-Normandzkim, w którym mój oyciec był Majorom. Spodobalem się Generalowi *Desaix* przy wojsku Nadreńskim, a szacunek z strony iego był już nagrodą. — Mianował mię Adjutantem swoim; tako Kapitan w sztabie prowadziłem kolumnę piechoty prawego skrzydła, które przebrnęło rzekę *Lech* dla przecięcia odwrotu nieprzyjaciółom na drodze z *Munich* do *Friedberga*, i w bitwie tego imienia pod *Auszpurgiem*, gdzie General *Moreau* roku 1796 dowodził. Za ten czyn odebrałem szczególną od ówczesowego Rządu pochwałę. Następnego roku, ja także dowodziłem częścią dywizyi Generala *Vandamme*, która nappierwszey wśród dnia i walcząc przebyła *Ren* pod *Strasburgiem*. Za ten czyn zostałem dowodcą *batalionu*. Odtąd należałem czynnie do różnych bitew, które sam opisałem. Czytając te MCPanowie oszczędzić, czyli dla osiągnięcia nappierwszych w kraiu moim zaszczytów użyłem sposobów innych, a nie takich, do których przyznawać się jest chlubno. — Jestem i t. d.*

Xięże Rovigo.

z *Paryża* 16 Stycznia.

Zapewniają, iż namaszczenie Króla odbędzie się dnia 3 *Maja*, w rocznicę powrotu iego do stolicy roku 1814. Dnia tego przybędzie gwardya piesza Królewska przywdzieie pierwszy raz nowy mundur, który już robią, mający być bardzo pięknym.

Bawiący tu Angielski Xiążę *Gloucester* zwiedził w towarzystwie Marszałka Xięcia *Bel-lune* szkołę woyskową, a wczoraj P. *Stuart* Poseł Angielski wielki bal dla niego wyprawił.

Ustawa Królewska z dnia 13 b. m. przywróciła wystawianie w pewnych czasach na widok publiczny pódów rękodzielni francuzkich. Pierwsze nastąpi d. 25 Sierpnia r. b. na galeriach i salach pałacu *Louvre*, a drugie w r. 1821. Poźniejsze wystawiania dzieł się będą w oznaczonym przez Króla czasie, a nie później, iak co 4 lata.

Wszyscy Pułkownicy w pieszey i konney gwardyi Królewskiej będą pełnili służbę w stopniu Marszałków Polnych, czyli po dawnemu, Jenerałów Brygady.

Jenerał *Excellmans*, ieden w wygnañców, otrzymawszy od Króla pozwolenie powrócenia do oyczyzny, wkrótce przybędzie do *Paryża*.

Powrócił tu ze *Stambułu* Xądz *Forbin Janson*, i miał posłuchanie u Króla.

Miasto *Paryż* miało w upłynionym roku przeszło 33 miliony franków dochodu.

Rozmaite teatra i przedsiębiorcy zabaw wieyskich w *Paryżu* mieli w przeszłym roku 5,007,526 franków dochodu.

Akademiści napisów i pięknych nauk uchwalili przeniesienie z muzeum do kościoła S. *Germana* popiołów trzech sławnych uczonych naszych: *Descartes*, *Montfaucon* i *Mabillon*.

Królewska szkoła muzyki i deklamacyi rozdała celującym uczniom 30 nagród w narzędziach i zbiorach muzycznych, tudzież w dziełach dramatycznych.

Nowa pięcioaktowa tragedia pod napisem *Hekuba*, grana w tych dniach na Teatrze *Francuzkim*, tak się niespodobała, że iey, nawet mimo talentów i usiłowań w graniu Pana *Lafon* i Panny *Duchesnois*, nie dosłuchano do końca.

Wychodzić tu będzie nowy dziennik wydawany przez Pana *Martinville* pod tytułem *Chorągiew biała*, z napisem *Niech żyje Król!*

Dziennik *Strasburski* donosił, iż Marszałek Xiążę *Raguzy (Marnont)* dał 200 franków do składki na pomnik, który w *Strasburgu* będzie wystawiony Jenerałowi *Kluber* zabitemu niegdys w *Egipcie*. Tenże dziennik umieścił list Xięcia *Leuchtenberg (Eugeniusza Beauharnais)* do Jenerała *Dubreton* prezesa wydziału zbierającego tę składkę, któremu na ten koniec wexel przesłał.

W sprawie Jenerała *Canuel* z Panami *Fabvier* i *Sainneville* o potwarz w wzajemnych

pismach drukiem ogłoszonych adwokat *Królewski P. Mars* wniósł, że wyrażone w nich czyny są potwarzą, i radził, aby pod względem kodexu cywilnego *P. Fabvier* skazany był na zapłacenie 200 fr: a *P. Sainneville* i Jenerał *Canuel* na 100 fr: każdy, a wszyscy żeby koszta sądowe ponieśli. Trybunał postanowił wydać dziś w tej mierze wyrok.

Pan *Christian* dyrektor konserwatoryum Królewskiego kunsztów i rzemioł w *Paryżu* wynalazł, a raczey wydoskonalił zupełnie, nową machinę obrabiania lnu i konopi bez użycia oddzielnych na to suszarni, lub niebezpiecznego od ognia suszenia ich w piecach domowych. Na rozkaz rządu wydał on dzieło w tej mierze z rycinami, nietylko sposób obchodzenia się ze lnem lub konopiami, lecz i sposób zrobienia samemu sobie teyże machiny dokładnie opisujące. Machina ta jest bardzo prosta z drzewa. Z użycia iey wynikać następujące korzyści: — że, iak się wyżej powiedziało, niebezpieczne od ognia i szkodliwe zdrowiu dotychczas używane lnu lub konopi suszenie staje się zupełnie niepotrzebnem; że nietylko poprawia tym sposobem przedzę, ale nadto niepsunie się iey tak wiele; że bez porównania mniej wymaga rąk, do uprawy przedzy potrzebnych; że gdy suszenie zupełnie upada, odtąd len i konopie tam nawet siane i uprawiane byż mogą, gdzie dotychczas dla braku wody lub drzewa zupełnie zaniedbane były; nareszcie, wiele innych korzyści inż to w szczególności dla wszystkich właścicieli ziemskich i dla fabryk, inż też i dla krsiu każdego wystawia co do oszczędności na bawelnie, którą tak wydoskonalony i ulepszony gatunek lnu zastępować może.

z *Włoch* 8 *Stycznia*.

Wielkie odmiany zamierzone przez Rząd *Oboiwej Sycylii* zaczynają przychodzić do skutku. Nowe urządzenie sądownictwa ma inż moc swoją w właściwem Królestwie *Neapolitańskim*, przez które wszystkie sądy panów po majątnościach i gminne są zniesione, a trybunały *Królewskie* na wzór *Francuzkich* zaprowadzone. — Teraz rozciągnął Król toż urządzenie do drugiej części Królestwa, to jest, do *Sycylii*.

Dnia 16 *Grudnia* była w mieście *Lavalette* na wyspie *Malcie* wielka uroczystość zaprowadzenia nowego orderu rycerskiego, ustanowionego na cześć narodu *Maltańskiego*. Gubernator wyspy jest *Wielkim Mistrzem* tego

orderu, zwanego Świętego *Ferzego* i Świętego *Michała*. Ozdobą jego jest siedmioróżna gwiazda, w podobieństwie do gwiazdy Legii honorowej we Francyi. Na emalii w środku jest z jednej strony wizerunek *S. Ferzego*, a z drugiej *S. Michała*. Ponad gwiazdą korona Królewska. Wstęga jest szkarłatną z błękitnymi brzeżkami.

Dnia 30-go Grudnia doświadczano w *Wenecyi* maszyny hydraulicznej, czyli pompy, służącej do gaszenia pożaru, a doświadczenie to udało się iak nayspomyślniej. Pompą tą dochodzi woda do wysokości gmachów. Szczególniejszym trafem, teyże nocy wszczął się prawdziwy pożar, przy czém ta maszyna okazała się użyteczną.

z Londynu 13 Stycznia.

(Dla ciągle panującego południowo-zachodniego wiatru dwie ostatnie poczty angielskie, to jest, z dnia 15 i 18 nieprzyszły ani do Hamburga, ani do Bremy)

Posel Francuzki *Magrabia d'Osmont* miał przed kilku dniami długą rozmowę z *Lordem Castleragh*.

Spodziewane odmiany w Ministerjum naszym nienastąpią zapewne, bo zdaje się, że Ministrowie już się zgodzili w tém, coby odmianę konieczną czyniło.

Sławny *Jozef Lancaster*, wynalazca nowego sposobu wzajemnego nauczania, popłynął do Ameryki północnej.

Okręt 62obeczkowy *Monarque* wypłynął z *Dunes*, mający na sobie dobranych żołnierzy ze zmniejszonych pułków. Już to jest piąty okręt, który popłynął za wyprawą dowództwa Pana *Mac Gregor* do Nowey-Grenady w Ameryce.

Nadeszły tu listy z *Fawy* pisane dnia 27 Września. Donoszą one o rokosz w *Samarang*, gdzie 100 żołnierzy Hollenderskich, a około 400 mieszkańców legło trupem.

W tych dniach przybył tu do Admiralicji Porucznik *Coghlan* z pismem Gubernatora na wyspie Świętej *Heleny*. Przywioził także list zawierający takie szczegóły: — „Smutne zdarzenie zmieszało mieszkańców wyspy *S. Heleny*. Panowie *Harrington* z Przylądka dobrej nadziei posłali na brygu, który tu zawinął, pojazd dla Jenerała *Bertrand*, zamówiony w Indyi przed kilku miesiącami za wiedzą Gubernatora tutejszego. Jak tylko do-

wiedziano się, że jest ten pojazd na brygu, straszne zamieszanie dało się widzieć między oficerami ze sztabu rozumiejącymi, że w nim mogą być gdzie listy do *Bonapartego* ukryte, i dla tego pojazd ten w drobne kawalki pogruchołano, ale żadnego listu nie znaleziono. — W skutek zakazu widywania się dworzan *Bonapartego* z mieszkańcami, wierzyciele tamiecznych Francuzów nie mają sposobności odebrania należitości swojej. Winni zaś ci Francuzi przeszło 1,000 funtów szterlin: (40,000 złotych Polskich) pewnemu tutejszemu domowi kupieckiemu, który ani grosza dostać od nich nie może. Każdy boi się wspomnieć publicznie ich nazwiska, i byż widzianym na tey samey; co oni, stronie ulicy, aby nie ściągnął na siebie podeyrzenia Gubernatora. Budnią teraz dla *Bonapartego* dom o 200 sążni od tego, w którym mieszka. Ale chyba za cztery lata stanie, i kilka tysięcy funtów szterlingów będzie kosztował. Leży już dawno drzewo przysłane z Anglii na ten nowy dom, które obrobione trzeba winować rękami na górę. — Nigdy teraz *Bonaparte* nie wychodzi z swego mieszkania, i żaden Anglik, ani nawet Gubernator, nie wie, co się u niego w domu dzieje. Widzi go tylko niekiedy Kapitan służbowy, i to przez matę zasłaniającą okno przeciw ogniewi słonecznemu.“

Starają się u nas, jeśli nie wstrzymać, tedy obrócić gdzieindziej kierunek wychodzących hurmem mieszkańców do Ameryki. Ogłaszają wielkie pozytywki, iakieby osiadający w Nowey-Hollandyi odnieść mogli. Tam łatwo dostać można gruntu, i życie jest tanie. Listy z *Port-Jackson*, głównego miasta osady, dokąd złoczyńców z Anglii wywożą, takie szczegóły ogłosiły: — „Lepiej tu idą interessa bogatym i ubogim, aniżeli w Anglii. Robota dzienna nie jest przykra; grunta są dobre i urodzajne; owoców tyle, że ich hoynie udzielaia zwierzętom domowym, i tuczają niemi wieprze. Za denar mają tam tuzin brzoskwi. Mniejsza funt 7 denarów, a korzec pszenicy 5 szylingów (10 zło: Pol.) kosztuje. Mnóstwo ryb i zwierzyny. To prawda, że obok tych korzyści obyczaj mieszkańców, powiększey części zrodzonych z złoczyńców, lub będących niemi, nie są powabem do osiadania w tey krajnie. Główniejszą ich namiętnością jest skłonność do mocnych trunków, a to w płci obojey. Żaden dom nie jest bezpieczny od kradzieży, jeśli nie jest dobrze strzeżony.“

Bawiący tu Angielski Xiążę *Gloucester* zwiędził w towarzystwie Marszałka Xięcia *Bel-lune* szkołę wojskową, a wczoraj P. *Stuart* Poseł Angielski wielki bal dla niego wyprawił.

Ustawa Królewska z dnia 13 b. m. przywróciła wystawianie w pewnych czasach na widok publiczny płodów rękodzielni francuzkich. Pierwsze nastąpi d. 25 Sierpnia r. b. na galeriach i salach pałacu *Louvre*, a drugie w r. 1821. Poźniejszy wystawiania dzieć się będą w oznaczonym przez Króla czasie, a nie później, jak co 4 lata.

Wszyscy Pułkownicy w pieszej i konnej gwardyi Królewskiej będą pełnili służbę w stopniu Marszałków Polnych, czyli po dawnemu, Jenerałów Brygady.

Jenerał *Excellmans*, jeden w wygnanców, otrzymawszy od Króla pozwolenie powrócenia do oycyzny, wkrótce przybędzie do *Paryża*.

Powrócił tu ze *Stambułu* Xądz *Forbin Janson*, i miał posłuchanie u Króla.

Miasto *Paryż* miało w upłynionym roku przeszło 33 miliony franków dochodu.

Rozmaite teatra i przedsiębiorcy zabaw wiejskich w *Paryżu* mieli w przeszłym roku 5,007,526 franków dochodu.

Akademię napisów i pięknych nauk uchwalła przeniesienie z muzeum do kościoła S. *Germana* popiołów trzech sławnych uczonych naszych: *Descartes*, *Montfaucon* i *Mabillon*.

Królewska szkoła muzyki i deklamacyi rozdała celującym uczniom 30 nagród w narzędziach i zbiorach muzycznych, tudzież w dziełach dramatycznych.

Nowa pięcioaktowa tragedia pod napisem *Hekuba*, grana w tych dniach na Teatrze *Francuzkim*, tak się niespodobała, że iey, nawet mimo talentów i usiłowań w graniu Pana *Lafon* i Panny *Duchenois*, nie dostuchano do końca.

Wychodzić tu będzie nowy dziennik wydawany przez Pana *Martinville* pod tytułem *Chorągiew biała*, z napisem *Niech żyje Król!*

Dziennik *Strasburski* donosił, iż Marszałek Xiążę *Raguzy* (*Marmont*) dał 200 franków do składki na pomnik, który w *Strasburgu* będzie wystawiony Jenerałowi *Kleber* zabitemu niedgdy w *Egipcie*. Tenże dziennik umieścił list Xięcia *Leuchtenberg* (*Eugeniusza Beauharnais*) do Jenerała *Dubreton* prezesa wydziału zbierającego tę składkę, któremu na ten koniec wexel przesłał.

W sprawie Jenerała *Canuel* z Panami *Fabvier* i *Sainneville* o potwarz w wzajemnych

pismach drukiem ogłoszonych adwokat *Królewski P. Mars* wniósł, że wyrażone w nich czyny są potwarzą, i radził, aby pod względem kodexu cywilnego P. *Fabvier* skazany był na zapłacenie 200 fr: a P. *Sainneville* i Jenerał *Canuel* na 100 fr: każdy, a wszyscy żeby koszta sądowe ponieśli. Trybunał postanowił wydać dziś w tej mierze wyrok.

Pan *Christian* dyrektor konserwatorium Królewskiego kunsztów i rzemioł w *Paryżu* wynalazł, a raczy wydoskonalił zupełnie, nową machinę obrabiania lnu i konopi bez użycia oddzielnych na to suszarni, lub niebezpiecznego od ognia suszenia ich w piecach domowych. Na rozkaz rządu wydał on dzieło w tej mierze z rycinami, nietylko sposób obchodzenia się ze lmem lub konopiami, lecz i sposób zrobienia samemu sobie teyże machiny dokładnie opisujące. Machina ta jest bardzo prosta z drzewa. Z użycia tey wynikać następujące korzyści: — że, jak się wyżej powiedziało, niebezpieczne od ognia i szkodliwe zdrowiu dotychczas używane lnu lub konopi suszenie staie się zupełnie niepotrzebnem; że nietylko poprawia tym sposobem przedzę, ale nadto niepsunie się iey tak wiele; że bez porównania mniej wymaga rąk, do uprawy przedzy potrzebnych; że gdy suszenie zupełnie upada, odtąd len i konopie tam nawet siane i uprawiane bydy mogą, gdzie dotychczas dla braku wody lub drzewa zupełnie zaniedbane były; nareszcie, wiele innych korzyści inż to w szczególności dla wszystkich właścicieli ziemskich i dla fabryk, inż też i dla kraju każdego wystawia co do oszczędności na bawelnie, którą tak wydoskonaloną i ulepszoną gatunek lnu zastępować może.

z *Włoch* 8 *Stycznia*.

Wielkie odmiany zamierzone przez Rząd Obojey *Sycylii* zaczynają przychodzić do skutku. Nowe urządzenie sądownictwa ma inż moc swoję w właściwem Królestwie *Neapolitańskim*, przez które wszystkie sądy panów po majątnościach i gminie są zniesione, a trybunały Królewskie na wzór *Francuzkich* zaprowadzone. — Teraz rozciągnął Król toż urządzenie do drugiey części Królestwa, to jest, do *Sycylii*.

Dnia 16 *Grudnia* była w mieście *Lavalette* na wyspie *Malcie* wielka uroczystość zaprowadzenia nowego orderu rycerskiego, ustanowionego na cześć narodu *Maltańskiego*. Gubernator wyspy jest Wielkim Mistrzem tego

orderu, zwanego Świętego *Ferzego* i Świętego *Michała*. Ozdobą jego jest siedmioróżna gwiazda, w podobieństwie do gwiazdy Legii honorowej we Francyi. Na emalii w środku jest z jednej strony wizerunek *S. Ferzego*, a z drugiej *S. Michała*. Ponad gwiazdą korona Królewska. Wstęga jest szkarłatna z błękitnymi brzeżkami.

Dnia 30go Grudnia doświadczano w *Wenecyi* maszyny hydraulicznej, czyli pompy, służącej do gaszenia pożaru, a doświadczenie to udało się iak nayspomyślniej. Pompą tą dochodzi woda do wysokości gmachów. Szczególniejszym trafem, teyże nocy wszczął się prawdziwy pożar, przy czém ta maszyna okazała się użyteczną.

z Londynu 13 Stycznia.

(Dla ciągle panującego południowo zachodniego wiatru dwie ostatnie poczty angielskie, to jest, z dnia 15 i 18 nieprzyszły ani do Hamburga, ani do Bremy)

Posel Francuzki *Margrafia d'Osmond* miał przed kilku dniami długą rozmowę z *Lordem Castleragh*.

Spodziewane odmiany w Ministerium naszym nienastąpią zapewne, bo zdaje się, że Ministrowie już się zgodzili w tém, coby odmianę konieczną czyniło.

Sławny *Jozef Lancaster*, wynalazca nowego sposobu wzajemnego nauczania, popłynął do Ameryki północney.

Okręt 62obeczkowy *Monarque* wypłynął z *Dunes*, mający na sobie dobranych żołnierzy ze zmniejszonych pułków. Już to jest piąty okręt, który popłynął za wyprawą dowództwa Pana *Mac Gregor* do Nowey-Grenady w Ameryce.

Nadeszły tu listy z *Fawy* pisane dnia 27 Września. Donoszą one o rokoszu w *Samarang*, gdzie 100 żołnierzy *Hollenderskich*, a około 400 mieszkańców legło trupem.

W tych dniach przybył tu do Admiralicji Porucznik *Coghlan* z pismem Gubernatora na wyspie Świętej *Heleny*. Przywiozł także list zawierający takie szczegóły: — „Smutne zdarzenie zmieszało mieszkańców wyspy *S. Heleny*. Panowie *Harrington* z Przylądka dobrej nadziei posłali na brygu, który tu zawinął, pojazd dla Jenerała *Bertrand*, zamówiony w *Indyi* przed kilku miesiącami za wiedzą Gubernatora tutejszego. Jak tylko do-

wiedziano się, że jest ten pojazd na brygu, straszne zamieszanie dało się widzieć między oficerami ze sztabu rozumiejącymi, że w nim mogą być gdzie listy do *Bonapartego* ukryte, i dla tego pojazd ten w drobne kawalki pogruhotano, ale żadnego listu nie znaleziono. — W skutek zakazu widywania się dworzan *Bonapartego* z mieszkańcami, wierzyciele tamiecznych Francuzów nie mają sposobności odebrania należności swojej. Winni zaś ci Francuzi przeszło 1,000 funtów szterlin: (40,000 złotych Polskich) pewnemu tutejszemu domowi kupieckiemu, który ani grosza dostać od nich nie może. Każdy boi się wspomnieć publicznie ich nazwiska, i byź widzianym na tey samey; co oni, stronie ulicy, aby nie ściągnął na siebie podeyrzenia Gubernatora. Budnią teraz dla *Bonapartego* dom o 200 sążni od tego, w którym mieszka. Ale chyba za cztery lata stanie, i kilka tysięcy funtów szterlingów będzie kosztował. Leży już dawno drzewo przysłane z Anglii na ten nowy dom, które obrobione trzeba winać rękami na górę. — Nigdy teraz *Bonaparte* nie wychodzi z swego mieszkania, i żaden Anglik, ani nawet Gubernator, nie wie, co się u niego w domu dzieje. Widzi go tylko niekiedy Kapitan służbowy, i to przez matę zastaniającą okno przeciw ogniw słończnemu.“

Starają się u nas, jeśli nie wstrzymać, tedy obrócić gdzieindziej kierunek wychodzących hurmem mieszkańców do Ameryki. Ogłaszają wielkie pożytki, iakieby osiadający w Nowey-Hollandyi odnieść mogli. Tam łatwo dostać można gruntu, i życie jest tanie. Listy z *Port-Jackson*, głównego miasta osady, dokąd złożyńców z Anglii wywożą, takie szczegóły ogłosiły: — „Lepiej tu idą interessa bogatym i ubogim, aniżeli w Anglii. Robota dzienna nie jest przykra; grunta są dobre i urodzajne; owoców tyle, że ich hoynie udzielać zwierzętom domowym, i tuczą nimi wieprze. Za denar mają tam tuzin brzoskwini. Mięsa funt 7 denarów, a korzec pszenicy 5 szylingów (10zł: Pol:) kosztuje. Mnóstwo ryb i zwierzyny. To prawda, że obok tych korzyści obyczaiej mieszkańców, powiększey części zrodzonych z złoćczyńców, lub będących niemni, nie są powabem do osadania w tey krajnie. Główniejszą ich namiętnością jest skłonność do mocnych trunków, a to w plci obojey. Żaden dom nie jest bezpieczny od kradzieży, jeśli nie jest dobrze strzeżony.“

W jednej z gazet czytamy następującą anekdotę. — „Przy jednym z wesołych obiadów danym przez Xięcia Ormonde (1715 r.) powstała żartobliwa sprzeczka o krótkości pańczerzy i modłów. — P. *William Windham* należący do towarzystwa, w którym był i Biskup *Atchury*, rzekł, że najkrótszą, jaką kiedy słyszał modlitwę, była następująca odmówiona przez żołnierza przed samem rozpoczęciem potyczki w tych słowach: „*Boże zlituj się nad duszą moją, jeżeli tylko mam duszę.* „ Powstał śmiech powszechny, który przerywając Biskup rzekł do Pana *William*: Prawda, że modlitwa żołnierza WPana jest bardzo krótka, lecz słyszałem nierównie krótszą, również żołnierza, w temże samem zdarzeniu tak wyrzeczona — „*Boże! gdybym w chwili niebezpieczeństwa miał o tobie zapomnieć, Ty pamiętaj o mnie!* „

ze Sztokolmu 12 Stycznia.

Dwór przywdział 14dniową żałobę po zgonie W. Xięcia Badeńskiego.

Król ozdobił orderem miecza P. *Resenheim* Jenerała w służbie Neapolitańskiej, rodem Szweda.

Kommissya wyznaczona w Norwegii do trudnienia się umorzeniem papierowych pieniędzy podała do publiczney wiadomości, że dnia 6 b. m. spaliła publicznie za 1,400,000 talarów papierowych pieniądze.

ze Stambułu 20 Stycznia

Za wstawieniem się dworu Pruskiego na przód, a potem dworu Cesarsko-Rossyjskiego, przyznała nareszcie Porta godność Monarchy Królowi Niderlandskiemu, o czem przez *Reis-Effendego* sprawującemu tam interesa dworu Niderlandzkiego urzędownie doniosła.

A M E R Y K A

Podpisany dnia 20 Października r. 1818 traktat między Posłem Ziedn. Stanów Ameryki północney Panem *Gallatin* a Anglią ma trwać przez 10 lat.

Sraszna burza dnia 6 Grudnia przy brzegach wielką szkodę poczyniła w *Bostonie*, *Filadelfii* i innych miejscach. Wiele okrętów kupieckich częścią zatopiła ze wszystkim, co na nich było, częścią mocno uszkodziła.

Morska siła Powstańców Hiszpańsko-Amerykańskich w porcie *Valparaiso* składała się dnia 5 Września z 13 okrętów wojennych, między którymi jeden bodziałowy, jeden 42działowy, i 6 kaprów należących uzbrojonych. Moie maniem jest, iż wygotowana zupełnie ta wyprawa uderzy na *Lima*, gdzie Hiszpani nie mają nad 2,000 wojska, któremu zaufać mogą. Wypłynęło z *Valparaiso* 4 kaprów dla krążenia po Oceanie Spokoynym. Naywyższy Dyrektor rządowy Jenerał *Ohiggins* przybył tam dnia 2 Września dla przyspieszenia uzbrojenia floty. — Wojsko Powstańców jest dobrze ubrane, dobrze płatne i karmione. Oprócz milicyi i artyllerzystów, jest go 8,000.

Rozeszła się wieść, że Admirał Powstańców *Brión* stoczył walkę na morzu z eskadrą Hiszpańską niedaleko *Guayra*, i znaczne odniósł zwycięstwo. Jeśli się ta wieść ziści, zwycięstwo takowe wielkie korzyści lądowemu wojsku Powstańców zapewni. Spodziewano się także ważnego doniesienia od Jenerała *Bolivar*, który stał z wojskiem blisko *Guayra*, i miał na przód ruszyć.

Miasto *Buenos-Ayres* było w wielkiem poruszeniu po odkryciu spisku w zamiarze usunięcia terazniejszego Dyrektora naywyższego *Puyeredon*, którego lud za sprzyjającego Portugalczykom uważa, i dla tego nie lubi. Spisek ten prowadziły osoby nayznakomitsze, z których przeszło już 30 przytrzymano i uwięziono. Podzielone są zdania względem wymiaru kary na przytrzymanych, lecz zdaje się, że Dyrektor do ostateczności nie przystąpi. — Był on od niejakiego czasu ostrzeżony o knucącym się spisku, i wiedział dzień, w którym postanowiono porwać go, a to, w chwili, gdy miał według zwyczaju iechać w sobotę do bliższej majątności swojej, skąd w niedzielę wieczorem do miasta powracał. Tey samey nocy, którey postanowiono pochwytać go, i iak jedni mówią, wysłać na przygotowanym już do tego okręcie, lub zamordować, iak inni twierdzą, on wszystkich spiskowych poymać kazał. Dowódca wojska morskiego *Don Pedro de Aguirre* były Minister przy Rządzie Zjednoczonych Stanów, Jenerał *Sarratea* były Dyrektor, i wiele innych osób należało do spisku. — O postępowaniu Portugalczyków mówią tam wszyscy z oburzeniem. W *Fernambuco* biorą gwałtem do wojska wieśniaków na targ do miasta przyjeżdżających, i wysłano liczne oddziały na prowincye dla przy-

maszenia wszystkich broni nosić zdolnych mieszkańców do służby, których ścigają do *Fernambuco*, gdzie ich dźwigają w obrotach wojennych, a potem do twierdz i po rozmaitych wyspach rozsyłają. — Wszystko zapowiada okropne wypadki. W *Fernambuco* przytrzymano i uwięziono przeszło 400 osób, których do *Bahia* wysyłała. Wielu udało się umknąć, i znaleźli schronienie na okrętach Angielskich; dla tego odtąd żaden okręt z portu niewyjdzie aż po ścisłym przetrząśnieniu. Poseł Ziemnocznych Stanów Ameryki północney opuścił raptownie *Rio-Janeiro*, co także w niemale wszystkich wprawia zdziwienie, i obawą przeraża. Przykre i obelżywe obchodzenie się z Amerykanami, jego ziomkami, ma być oddalenia się jego przyczyną. Handel tamtejszy upadł zupełnie, a brzegi otoczone są siatkami korsarzy chciwych zdobyć. — Słychać także, iż generał Powstańców Chylijskich *St. Martin* umarł w *Mendoza*, co nie jest niepodobnem, ponieważ od niejako czasu mocno był chory.

O Szkole trybem *Lankastra* założoney w *Homlu* majątności *Hr. Rumiancowa Kanclerza Państwa Rossyjskiego*.

Hrabia Rumianców w miasteczku swém *Homlu* założył szkołę dla włościan podług metody *Lankastra*. Dla szkoły tej buduje się dom murowany dwupiętrowy. Na czterech jego rogach wielkie officyny. Na dziedzińcu, budowie do gospodarskich potrzeb. Znaczney rozległości ziemia na ogród i doświadczenia rolnicze przeznaczona. Cała ta budowa skończona będzie w połowie przyszłego lata. Mieszkać w niej będzie przeszło 200 chłopców, a uczyć się 400 przeszło. Tymczasem wezwano z *Anglii* nauczyciela, który zobowiązał się zaprowadzić sposób uczenia *Lankastra*. W innym murowanym domu wyznaczone są trzy wielkie sale, z których dwie na mieszkanie dla chłopców, a trzecia na naukę. Liczba uczniów jest przeszło 50; wszystkie dzieci są włościan homelskich. Dzieci te, nie tylko bez najmniejszego oporu szły do szkoły, ale po większej części na prośbę ojców i matek przyjęte zostały. Rodzicom zaręczono, że nie dla tego dzieci ich wzięte są do szkoły, ażeby potem użyte były do obowiązków we dworze; ale po skończeniu nauki za dwa lub trzy lata

pewno powrócone będą do domu, i pozostaną w stanie włościańskim. Ubożsi włościanie i stąd jeszcze uyrzeli swój pożytek, że mały ich syn, żadney jeszcze w domowych robotach nieczyniący pomocy, a utrzymania potrzebujący, nie będzie mu z tego względu ciężarem, bo w szkole ma od dziedzica żywność i odzież. Wygody i odzież taka zupełnie im daje się, iaką miał by w domu; dla tego chłopiec powróciwszy do domu nie będzie miał przyczyny narzekać na stan swój po wyjsciu ze szkoły. Podług planu, dzieci uczą się czytać, pisać i rachować, tylko w godzinach porannych, a po południu, i niektórych dni zrana, uczą się rękodzieł, rzemiosł, i w powszechności robot połączonych ze stanem rolnika. Teraz w początku samym dzieci na różne oddziały są podzielone, i robią, jedne u znajdujących się w *Homlu* rzemieślników stolarstwa, ciesielstwa, kowalstwa, ślusarstwa, krawiectwa, szewstwa; drugie uczą się wic powrozy, postronki, robić rógóze; inne z wełny robić woyłaki, podchomacia, obuwie, i t. d. W stolarni, przy cieślach, kowalach, szczególniej się uczą robić potrzebne w gospodarstwie rzeczy, narzędzia gospodarskie, słowem, tego wszystkiego, co do życia domowego włościaninowi jest najpotrzebniejszem. Latem pracować będą w ogrodzie; kończący naukę, uczą się jeszcze sposobu polepszenia gruntów, uprawy różnego gatunku zboż, obchodzenia się z drzewami owocowemi i samemiż owocami, poznawania i uprawy roślin wiele w gospodarstwie użytecznych, w kraiu nieznaomych, a w klimacie naszym pomysłnie się udawać, i wielkie pożytki w gospodarce przynosić mogących. Dzieci nie oszczędza nakładów na zaprowadzenie takiej edukacyi swych włościan. W sądziwych latach pragnie tylko uyrzec błogie skutki swej dobroczynności; a przejęty wielkością stąd pożytku dla włościan i kraiu, poświęcając część fortuny, radby co nayrychlezy uyrzec owoc swych życzeń, starań i pieczołowitości.

OBWIESZCZENIA

Pisarz Trybunału Cywilnego pierwszey Instancyi Woiewództwa Mazowieckiego

Wiadomo czyni, komu otem wiedzieć należy, że dobra *Chrusle* z przyległościami, a mianowicie z folwarku *Byki* i wsi *Niedzieliska*

składające się, w Powiecie i Obwodzie Gostyńskim, Województwie Mazowieckiem leżące, do W. Jozefa Zabłockiego prawem własności należące, na żądanie W. Konrada Zabłockiego w exekucyi przez Komornika Jacka Kosińskiego pod dniem 16 Stycznia r. b. zajęte zostały. Przedażą tych dóbr dyrygować będzie W. Franciszek Rinke Patron przy Trybunale cywilnym pierwszej Instancji Województwa Mazowieckiego w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1797 mieszkający. — Dobra powyższe rzeczzone przedanemi zostaną z tem wszystkiem, jak są w zajęciu przez Komornika zajmującego opisane. Zajęcie takowe wręczonem zostało w trzech kopiach, a mianowicie. 1. W. Fabianowi Gulskemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ptu Gostyńskiego pod dniem 18 Stycznia 1819 na ręce tegoż Pisarza. 2. W. Kommissarzowi Obwodu Gostyńskiego pod dniem 18 Stycznia r. b. 1819 na ręce W. Chuchalskiego jego Sekretarza. 3. W. Felixowi Łuszczewskiemu Woytowi Gminy Chrusle pod dniem 20 Stycznia 1819 roku. Toż samo zajęcie wpisaniem zostało do księgi zaarrestowań u W. Strzedulę konserwatora hipotek Województwa Mazowieckiego w dn. 25 Stycznia r. b. 1819, jako też do księgi podobnej zaarrestowań w kancelaryi Trybunału cywilnego pierwszej Instancji Województwa Mazowieckiego w dniu 30 Stycznia r. b. 1819 wpisaniem zostało. Pierwsza publikacya zbioru objaśnień warunków dóbr powyższych odbywać się będzie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego I. Instancji Województwa Mazowieckiego w dniu 22 Marca 1819 roku o godzinie 10 z rana.

Dziśto się w Warszawie w Kancellaryi trybunału cywilnego I. Instancji Województwa Mazowieckiego dnia 30 Stycznia 1819. roku.

Zmichowski, Pisarz.

Wywieszono dnia 30 Stycznia 1819 roku.

Zmichowski, Pisarz.

A u k c y a

Niżej podpisani Syndycy tymczasowi do upadłej masy Michała Daskand kupca urzędownie postanowieni, posownie do Kodeksu handlowego księgi III. Rozdziału VI Oddziału II artykułu 55 uwiadomią publiczność, iż rzeczy ruchome do upadłości Michała Daskand należące, jako to, włókni różnego gatunku i koloru, frendzle, szluki, chustki różnego gatunku, krepy, rękawicz-

ki w różnych kolorach damskie i męskie, kapelusze damskie różnego gatunku i koloru, konfitury, wódki lawendowe, różne flaszeczki z perfumami, wody pachniące, pomady, mydła francuzkie, grzebienie szylkretowe, papier różnego koloru, kopersztychy, pióra do kapeluszków damskich, machina machoniowa grająca, grzebienie w perelki oprawne, tabakiery różnego gatunku, perkałe, pończochy, kwiaty, girlandy, suknie galowe haftowane, kanapy, krzesła, komody, stoły, stoliki, szafy, łóżka machoniem wykładane, zegary różnego gatunku stołowe, cyna, miedź i inne sprzęty różne w Warszawie w domu Jmci Pana Gierlacha przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod liczbą 44 sytuowanym w dniu osmym miesiąca Lutego roku bieżącego od godziny dziewiątej zrana do godziny 12 popołudniowej, a z południa od godziny trzeciej do pory wieczornej, i w inne dni następne (oprócz niedzieli i świąt) za gotowe pieniądze w grubey srebrney brzączącej monecie więcej dającym przez publiczną aukcyą sprzedane zostaną.

Dan w Warszawie dnia 28 mca Stycznia roku 1819.

Carl Fridrich Dücker.
Rożański.

D O N I E S I E N I E.

Niżej podpisana wdowa po s. p. Tadeuszu Dembowskim Ministrze Skarbu Xta Warszawskiego będąc teraz uwiadomioną, iż się ma znajdować wexel męża mego na kilkanaście tysięcy, ogłaszam niniejszem i całą uwiadomiam publiczność, iż wszelkie długi okazane, udowodnione, i podpisami własnej ręki s. p. męża mego potwierdzone, przyjęte już zostały; a co się tyczy branych rzeczy do życia od kogokolwiek, towarów od kupców i robot ziemieślniczych, te zaraz gotowemi pieniędzmi opłacane były, i nic się na kredyt nie brało. Gdy teraz w tak późnym czasie wexel się wynayduje, a nie był w razie produkowanym, ogłaszam tenże za nieważny zupełnie, i nieobowiązuający nikogo, ani mnie, ani successorów do zwrotu długu ukazicielowi.

Dan w Rudzie d. 28 Stycznia 1819 r.

Jozefa Dembowska.

BIBLIOTEKA KÓRNICKA

07 2270/1
~~14919~~

1819